

Łukasz Chyla

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

lookasz.chyla@gmail.com

Anna Barańska

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

baranskiana@gmail.com

## Potrącenie umowne w prawie polskim

### *Contractual Deduction in Polish Law*

#### STRESZCZENIE

Tematem niniejszego artykułu jest marginalizowane w polskim piśmiennictwie zagadnienie potrącenia umownego, którego podstaw należy upatrywać w zasadzie swobody umów, a nie w regulacji dotyczącej potrącenia ustawowego. W treści opracowania omówione zostały przesłanki jego stosowania, takie jak wzajemność egzekwowanych roszczeń, jednorodność wierzytelności oraz kwestia ich wymagalności i zaskarżalności. Analizie poddane zostały również zakazy potrąceń przewidziane w art. 504 i 505 Kodeksu cywilnego. W dalszej części pracy uwaga została zwrócona na skutki, jakie wywiera umowa potrącenia, z uwzględnieniem odrębności problematyki kompensat wierzytelności przyszłych. Artykuł dotyczy także problematyki dopuszczalności konwersji jednego typu potrącenia w drugi. Na zakończenie omówiono rodzaje kompensat umownych: stałe i jednorazowe.

**Słowa kluczowe:** potrącenie umowne; potrącenie ustawowe

#### WSTĘP

Potrącenie umowne ma bardzo długą historię – wywodzi się z prawa rzymskiego, a dokładniej z instytucji tzw. *acceptilatio*, czyli elementu koniecznego dla skutecznego zwolnienia z długu (będącego ustnym potwierdzeniem wierzyciela, że otrzymał należne mu świadczenie), oraz ze stypulacji akwiliańskiej mającej na celu ułatwienie rozliczeń pomiędzy dłużnikiem i wierzycielem przez utworzenie ze wszystkich długów jednego zobowiązania, które następnie mogło zostać umorzone przy pomocy jednego zwolnienia z długu. Potrącenie umowne od samego początku

wykazywało odrębność w stosunku do pokrewnej – jedynie z nazwy – dzisiejszej konstrukcji potrącenia ustawowego, które w prawie rzymskim określane było jako przymusowe i do czasów kodyfikacji justyniańskiej jego stosowanie stwarzało duże problemy ze względu na brak obustronnej zgody na jego dokonanie. Tym samym kompensacja umowna w obrocie prawnym pojawiła się na długo przed wprowadzeniem przez Justyniana zasady zezwalającej na potrącenia z mocy prawa wszystkich skarg, z wyjątkiem tej przysługującej oddającemu na przechowanie.

Obecnie kompensacja umowna odgrywa dużą rolę w obrocie gospodarczym, przyspieszając wzajemne dokonywanie rozliczeń pomiędzy stronami, bez konieczności sięgania do regulacji ustawowych. Eliminując faktyczną zapłatę, powoduje identyczny skutek, jak gdyby każda ze stron rzeczywiście spełniła swoje świadczenie. Co jednak ważniejsze, przy potrąceniu umownym to nie wola ustawodawcy, lecz stron decyduje o skuteczności i momencie jego dokonania, a także wystąpienia skutku, co w konsekwencji czyni ją dużo atrakcyjniejszą od potrącenia ustawowego. W przeciwieństwie do kompensacji uregulowanej w art. 498 i n. k.c. instytucja ta nie jest uwzględniona w Kodeksie cywilnym, mimo to zarówno doktryna, jak i orzecznictwo nie mają wątpliwości odnośnie do możliwości jej stosowania<sup>1</sup>. Warto również podkreślić, że do konstrukcji tej nie stosuje się przepisów Kodeksu cywilnego dotyczących potrącenia ustawowego<sup>2</sup>. Należałoby jeszcze dodać, że nawet brak w porządku prawnym szczególnego umocowania dla instytucji potrącenia ustawowego nie miałby wpływu na istnienie i dopuszczalność stosowania potrącenia umownego ze względu na jego silny związek z zasadą swobody umów oraz istotą stosunku zobowiązaniowego.

## DOPUSZCZALNOŚĆ I CHARAKTER PRAWNY POTRĄCENIA UMOWNEGO

Dopuszczalność kompensacji umownej wyprowadza się z zasady swobody umów, wedle której strony mogą ułożyć łączący je stosunek prawny w dowolny sposób, o ile tylko nie sprzeciwia się on jego naturze bądź prawu lub zasadom współżycia społecznego. Pogląd ten został wyrażony również przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 stycznia 2005 r., w którego tezie zauważono, że „Pojęcie »kompensaty« (w istocie odpowiednika potrącenia) jest wykorzystywane do odróż-

<sup>1</sup> Por. wyrok SN z dnia 3 czerwca 1965 r., I CR 471/64, OSN 1966, nr 4, poz. 57; wyrok SN z dnia 21 grudnia 1967 r., I CR 481/67, OSN 1968, nr 11, poz. 186; wyrok SN z dnia 26 stycznia 2005 r., V CK 404/04, LEX nr 277109; wyrok SN z dnia 20 grudnia 2005 r., V CSK 68/05, LEX nr 171286.

<sup>2</sup> Por. wyrok SN z dnia 3 czerwca 1965 r., I CR 471/64, OSN 1966, nr 4, poz. 57; wyrok SN z dnia 17 grudnia 1998 r., II CKN 849/98, OSN 1999, nr 7–8, poz. 128; wyrok SN z dnia 10 listopada 2000 r., IV CKN 163/00, LEX nr 52500.

nienia potrącenia umownego od potrącenia ustawowego (art. 498 i następane k.c.) i urzeczywistnia się w porozumieniu kompensacyjnym, będącym pozakodeksową umową, której podstawę prawną stanowi art. 353<sup>1</sup> k.c.”<sup>3</sup>. Będąc niejako pierwotną względem kompensacji ustawowej, instytucja ta związana jest z jedną z podstawowych cech wierzytelności, jaką jest możliwość rozporządzania nią zasadniczo w dowolny sposób<sup>4</sup>. Dlatego do zawarcia takiego porozumienia może dojść, nawet gdy nie są jeszcze spełnione wszystkie wymogi warunkujące skuteczność potrącenia. Strony w swoich postanowieniach umownych mogą powołać się zarówno na przesłanki ustawowe, jak i swój stosunek ukształtować zupełnie odmiennie. Warto jednak podkreślić, iż mimo braku kodeksowej regulacji tej konstrukcji, nie jest ona „pozostawiona poza prawem”. Dla oceny jej skuteczności i legalności stosować bowiem należy przepisy ogólne prawa cywilnego oraz regulacje prawne znajdujące się w części szczególnej prawa zobowiązań.

Główną różnicą pomiędzy potrąceniem ustawowym a kompensatą umowną jest brak – w przypadku tego pierwszego – konieczności istnienia porozumienia stron co do dokonania tej czynności. Jeśli spełnione są ustawowe przesłanki, możliwe jest ono nawet wbrew woli jednej z nich, gdyż jest ono traktowane jako czynność prawna jednostronna, a złożone drugiej stronie oświadczenie woli ma charakter prawokształtujący. W przypadku kompensaty umownej stronom chodzi natomiast o wspólne rozporządzenie jednocześnie całym, łączącym je, stosunkiem prawnym. Należy przy tym podkreślić, że konstrukcja ustawowa odnosi się zasadniczo do dwóch podmiotów, które względem siebie są jednocześnie wierzycielami i dłużnikami, podczas gdy umowy o potrącenie mogą być też wielostronne<sup>5</sup>.

Warto zaznaczyć, że geneza każdej z tych instytucji kształtuje się odmiennie. Podczas gdy potrącenie umowne ma przede wszystkim pełnić funkcję zapłaty, to potrącenie przymusowe spełnia także funkcję egzekucyjną i funkcję zabezpieczenia. W przypadku potrącenia ustawowego wierzyciel zupełnie jednostronnie narzuca dłużnikowi tryb umorzenia zobowiązania. Potrącenie ustawowe jest ponadto swoistą gwarancją, że wraz ze spełnieniem wymaganych przesłanek wierzyciel będzie mógł się zaspokoić. Jak zauważa M. Pyziak-Szafnicka: „Raz uzyskawszy możliwość potrącenia, wierzyciel nie musi się obawiać ani przedawnienia własnej wierzytelności, ani niewypłacalności swojego dłużnika, ani nawet – przy spełnieniu pewnych dodatkowych warunków – jego upadłości”<sup>6</sup>.

<sup>3</sup> Por. wyrok SN z dnia 26 stycznia 2005 r., V CK 404/04, LEX nr 277109; wyrok SN z dnia 20 grudnia 2005 r., V CSK 68/05, LEX nr 171286.

<sup>4</sup> Por. wyrok SN z dnia 23 października 2007 r., III CSK 106/07, LEX nr 453149.

<sup>5</sup> Por. wyrok SN z dnia 20 grudnia 2005 r., V CSK 68/05, LEX nr 171286.

<sup>6</sup> M. Pyziak-Szafnicka, [w:] *System Prawa Prywatnego*, red. A. Olejniczak, t. 6, Warszawa 2014, s. 1488.

Kompensata umowna to odrębny typ umowy zobowiązaniowej dwu- lub wielostronnej, którą ewentualnie można porównać do ugody. Mimo różnych motywacji w obu przypadkach stronom zależy na uporządkowaniu łączących je stosunków. O ile jednak w przypadku ugody stronom grozi spór i konieczne są wzajemne ustępstwa, o tyle w sytuacji dokonywania potrącenia umownego strony mają jasność co do istniejących roszczeń i dążą do ich wygaszenia. Dochodzi do tego przez zawarcie umowy wzajemnej, mającej za zadanie umorzenie określonych wierzytelności. Każda ze stron przez dokonane umorzenie wyzbywa się swojego prawa, jednocześnie dokonując przysporzenia na rzecz drugiej, nie przestając jednakże oczekiwać z jej strony wzajemności. Jak podkreśla J. Lachowski: „Oświadczenia stron umowy o kompensatę nie mają jednocześnie charakteru prawno-kształtującego. Strony takiej umowy, godząc się na umorzenie przysługujących im wierzytelności, nie kształtują sytuacji prawnej swego kontrahenta, lecz przede wszystkim własną”<sup>7</sup>. W konsekwencji potrącenie umowne będzie zasadniczo zawsze dobrowolnym spełnieniem świadczenia.

Czynność ta ma charakter kauzalny i dochodzi do skutku *obligandi vel acquirendi causa*, tj. *causae* jest związana z chęcią uzyskania wzajemnych korzyści. Innymi słowy, umorzenie przez każdą ze stron jest przyczyną prawną umorzenia dokonywanego przez drugą stronę. W związku z kauzalnym charakterem tej czynności pożądanym przez strony skutek może powstać jedynie w sytuacji, gdy obie wierzytelności istnieją i podlegają wzajemnemu umorzeniu. Jak stwierdza R. Longchamps de Bériet, niespełnienie jednego z wyżej wspomnianych warunków udaremnia skuteczne dokonanie potrącenia<sup>8</sup>. Tak samo twierdzi również Sąd Najwyższy w tezie wyroku z dnia 23 października 2007 r.: „Kauzalny charakter potrącenia umownego oznacza, że oczekiwany skutek czynności może powstać pod dwoma warunkami: rzeczywistego istnienia obu wierzytelności i wzajemności w ich umorzeniu”<sup>9</sup>.

Potrącenie umowne tym różni się od umowy zamiany, że w przypadku tej drugiej strony zobowiązują się do przeniesienia własności rzeczy lub innego prawa majątkowego na drugą stronę umowy w zamian za zobowiązanie do przeniesienia własności innej rzeczy lub prawa majątkowego. Umowa zamiany może mieć charakter zobowiązujący do rozporządzenia lub o podwójnym skutku: zobowiązująco-rozporządzającym. Przedmiotem takiej umowy może być także rzecz przyszła, ograniczone prawo rzeczowe oraz prawo na dobru niematerialnym<sup>10</sup>. Potrącenie umowne natomiast dotyczy co do zasady konkretnych zobowiązań pieniężnych powstałych przed zawarciem umowy kompensacyjnej.

<sup>7</sup> J. Lachowski, *Kompensata umowna a potrącenie ustawowe*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2000, nr 9, s. 42.

<sup>8</sup> Por. R. Longchamps de Bériet, *Zobowiązania*, Poznań 1948, s. 383.

<sup>9</sup> Wyrok SN z dnia 23 października 2007 r., III CSK 106/07, LEX nr 453149.

<sup>10</sup> M. Safjan, [w:] *Kodeks cywilny*, red. K. Pietrzykowski, t. 2, Warszawa 2015, s. 382.

## PRZESŁANKI KOMPENSATY UMOWNEJ

Uwzględniając genealogię potrącenia umownego, strony stosunku chcące dokonać kompensaty swoich roszczeń mają zasadniczo swobodę w kształtowaniu jej przesłanek, a także zakresu oraz chwili wystąpienia skutku. Mimo to nie jest możliwe pominięcie takich przesłanek, jak: wzajemność, jednorodność, nienaruszalność interesu osób trzecich.

Z instytucją potrącenia w sposób immanentny związane jest przeciwstawianie sobie dwóch krzyżujących się ze sobą wierzytelności. Żaden „rodzaj” potrącenia nie jest zasadniczo możliwy, jeśli brak jest wzajemności kompensowanych należności. Jeżeli obie strony nie są jednocześnie zarówno wierzycielem, jak i dłużnikiem, takiej umowie będzie brakowało podstawy prawnej. Nie będzie można mówić o świadczeniu w oczekiwaniu wzajemności od drugiej strony. Ta generalna zasada doznaje w praktyce pewnych ograniczeń. Przykładem może być sytuacja, w której potrącenia dokonać chce osoba niebędąca właścicielem wierzytelności, ale mająca prawo nią rozporządzać.

Rozważenia wymaga dodatkowo kwestia istnienia wymogu jednorodności kompensowanych świadczeń. Wydaje się, mając na uwadze zasadę swobody umów, że nie ma podstaw, by zakazywać zainteresowanym podmiotom samodzielnego podejmowania decyzji, jakie wierzytelności są dla nich ekwiwalentne. Pozbawione sensu wydaje się także zakazywanie potrącania wierzytelności o zapłatę z wierzytelności o dostarczenie rzeczy bądź wykonanie danej czynności. Tak samo nie ma przeszkód, by dokonać kompensaty wierzytelności określonych w różnych walutach. W przypadku takiej czynności strony powinny natomiast określić wspólny miernik wartości, przy pomocy którego będzie możliwe oszacowanie ekwiwalentności świadczeń. Warto zaznaczyć, że jeśli chodzi o potrącenie umowne, najważniejsze jest istnienie zgodnej woli stron i nie ma tu większego znaczenia precyzyjne obliczanie wartości poszczególnych roszczeń. Niezależnie od problemu wad oświadczeń woli, obiektywnie źle oszacowana wysokość świadczeń, będących przedmiotem umowy o potrącenie, nie może prowadzić do skutecznego jej kwestionowania. Kluczowe wydaje się, by to strony były zgodne co do równej wartości wierzytelności.

W kwestii braku istnienia wymogu jednorodności potrącanych umownie wierzytelności wypowiedział się także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 2012 r.:

nie wchodzi tu bowiem w grę potrącenie na podstawie art. 498 § 1 k.c., które z istoty ma charakter jednostronny i dotyczy wierzytelności jednorodnych, a potrącenie umowne, co do którego brak w ustawie postanowień krepujących wolę stron umowy. W umownym potrąceniu wzajemne wierzytelności nie muszą być jednorodne. W granicach swobody zawierania umów strony mogą się tak ułożyć, że każdy rodzaj świadczenia uznają za możliwy do potrącenia ze świadczenia wzajemnego, jeżeli każde z tych świadczeń może być dochodzone przed sądem,

niekoniecznie będąc wierzytelnością już wymagalną. Określenie terminu wymagalności wierzytelności w stosunkach umownych leży w gestii dłużnika i wierzyciela<sup>11</sup>.

Z praktycznego punktu widzenia dużą doniosłość prawną będzie miała odpowiedź na pytanie, czy również w przypadku tej konstrukcji znaczenie mają regulacje zawarte w art. 504 i 505 k.c.<sup>12</sup>, tj. przepisach odnoszących się do potrącenia ustawowego. Kompensata umowna będzie dopuszczalna tak długo, jak jej stosowanie nie zagraża interesom osób trzecich. Z tego powodu i tutaj zastosowanie znajdzie art. 504 k.c. Zgodnie z jego brzmieniem oświadczenie o potrąceniu, złożone już po zajęciu wierzytelności, wywrze skutek tylko w sytuacji, gdy potrącający mógł z tej instytucji skorzystać jeszcze przed zajęciem oraz w momencie, gdy w chwili zajęcia istniały już obie, niewymagalne jeszcze, wierzytelności (tym samym nie nadające się do potrącenia), które następnie stały się wymagalne w tej kolejności, że wierzytelność dłużnika zajętej wierzytelności uzyskała przymiot wymagalności wcześniej aniżeli wierzytelność zajęta<sup>13</sup>. Omawiając kompensatę umowną, można zasadniczo w rozważaniach pominąć art. 505 k.c., mający za zadanie chronić interesy wierzyciela pasywnego, tj. tego, wobec którego potrącający składa swoje oświadczenie. W przypadku umowy kompensacyjnej, będącej umową wzajemną, brak jest strony pasywnej. Dla swojej skuteczności wymaga ona bowiem zgodnej woli wszystkich stron. Stanowisko to zostało podzielone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 grudnia 1967 r.:

Zważyć też należy, że k.c. nie wyłącza umownego potrącenia, co usprawiedliwia wniosek o dopuszczalności takiego potrącenia w granicach swobody zawierania umów. Skoro zaś przy umownym potrąceniu może być umorzona każda wierzytelność, to dojść należy do konkluzji, że także przy zwykłym, jednostronnym potrąceniu – mimo kategorycznego sformułowania przepisu („nie mogą być umorzone”) – mogą być umorzone wierzytelności wymienione w art. 505 k.c., gdy zgadza się na to wierzyciel. Przepis więc art. 505 k.c. należy rozumieć tak, jak dosłownie stanowił art. 259 k.z., a mianowicie, że wymienione w nim wierzytelności nie mogą być umorzone wbrew woli wierzyciela<sup>14</sup>.

Przeciwnie do wierzytelności potrącanej w sposób ustawowy kompensowane umownie świadczenie nie musi być ani wymagalne, ani zaskarżalne. Zgodną wolą stron możliwe jest nawet potrącenie dwóch przedawnionych wierzytelności oraz tej niewymagalnej z tą przedawnioną. Możliwa i do zaakceptowania wydaje się poza tym kompensacja zobowiązań naturalnych. Jak zauważa J. Lachowski, taka wierzy-

<sup>11</sup> Wyrok SN z dnia 17 grudnia 1998 r., II CKN 849/98, OSN 1999, nr 7–8, poz. 128.

<sup>12</sup> Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 1964 r., nr 16, poz. 93).

<sup>13</sup> Por. K. Zawada, [w:] *Kodeks cywilny*, s. 141.

<sup>14</sup> Wyrok SN z dnia 21 grudnia 1967 r., I CR 481/67, OSN 1968, nr 11, poz. 186.

telność dalej posiada byt prawny i z jurydycznego punktu widzenia dalej istnieje<sup>15</sup>. Zasadniczo kompensata umowna jest dopuszczalna dopóty, dopóki nie jest sprzeczna z prawem. Mając na uwadze możliwość rozporządzania wierzytelnościami przyszłymi oraz warunkowymi w polskim systemie prawnym oraz zasadę swobody umów, jeśli taka jest wola stron, nie ma przeszkód, by również ten rodzaj wierzytelności stał się przedmiotem potrącenia umownego. Na marginesie warto zauważyć, że w przypadku wierzytelności przyszłych jest to zasadniczo możliwe jedynie w sytuacji, gdy można precyzyjnie określić wielkość kompensowanego zobowiązania.

### DOPUSZCZALNOŚĆ KONWERSJI KOMPENSATY UMOWNEJ

Jak zostało wspomniane wyżej, potrącenie umowne to odrębny typ umowy zobowiązaniowej, która może zostać zawarta w każdej formie. Zgodne oświadczenia stron mogą mieć nawet charakter dorozumiany, jeśli tylko ich wola została ujawniona w sposób dostateczny.

Mając na uwadze powyższe, nasuwa się pytanie dotyczące dopuszczalności konwersji jednego typu potrącenia w drugi. O swego rodzaju konwersji kompensaty umownej w ustawową można mówić w sytuacji, gdy jedna ze stron składa drugiej ofertę zawarcia umowy przy równoczesnym spełnieniu wymogów ustawowych. W takim przypadku, jeśli dojdzie do odrzucenia oferty, zainteresowany dokonaniem czynności wierzyciel może powołać się na art. 498 k.c. i swoją ofertę potraktować jako oświadczenie woli złożone drugiej stronie. Możliwe jest też, że wierzyciel będzie żądał potrącenia na mocy jednostronnego oświadczenia woli mimo braku ziszczenia się wszystkich ustawowych przesłanek. Wówczas bierne zachowanie strony przeciwnej można by traktować jako akceptację nowego stanu rzeczy i tym samym przyjąć, że doszło do dorozumianego zawarcia umowy wzajemnej. Taka postawa może jednak świadczyć i o tym, że strona jedynie chwilowo zaniechała dochodzenia swojej wierzytelności i jej milczenie wcale nie oznacza zgody. Zasadniczo o faktycznym dokonaniu skutecznej konwersji potrącenia ustawowego w umowne można mówić dopiero, gdy strona straci możliwość sądowego dochodzenia swojej wierzytelności bądź takową wolę wyrazi w inny, niepozostawiający wątpliwości, sposób.

### SKUTEK CZYNNOŚCI PRAWNEJ

Kompensata umowna dokonywana jest zasadniczo w takim samym celu, jak ustawowa. W tym wypadku jednak to stronom pozostawia się możliwość kształtowania zakresu potrącenia oraz decydowania, w jaki sposób dojdzie do ustalenia

<sup>15</sup> J. Lachowski, *Kompensata umowna...*, s. 44.

subiektywnej ekwiwalentności wzajemnych roszczeń. Tym niemniej, jak zauważa Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 października 2007 r.: „Uznaje się również, że w sytuacji braku odmiennych postanowień stron potrącenie umowne wywiera ten sam skutek, co potrącenie ustawowe, polegający na umorzeniu wierzytelności do wysokości wierzytelności niższej”<sup>16</sup>.

Polski ustawodawca zdecydował się przyjąć, że na gruncie naszego prawa potrącenie ustawowe wywołuje skutek z mocą wsteczną (art. 499 k.c.). Wydaje się w związku z tym, że brak jest przeszkód, by pozwolić na stosowanie tej samej reguły względem potrącenia umownego, jeśli taka będzie wola stron. Warto natomiast podkreślić, że moment, od którego umowa wywoła swój skutek, będzie każdorazowo zależał od decyzji stron i w granicach prawa będzie mógł być ustalony wedle ich uznania. Problem działania *ex nunc* bądź też *ex tunc* będzie miał tutaj znaczenie jedynie odnośnie do ewentualnej odpowiedzialności z tytułu opóźnienia lub zwłoki w spełnieniu świadczenia. Jeśli jednak kwestia ta w ogóle nie zostanie w umowie ustalona, przyjmuje się, że potrącenie umowne wywoła skutek *ex nunc*.

Powyższe uwagi nie znajdują zastosowania względem kompensat wierzytelności przyszłych, które z przyczyn oczywistych nie mogą zostać umorzone już w momencie zawierania umowy. Najprostszym rozwiązaniem tego problemu wydaje się być założenie, że taki skutek najwcześniej może powstać dopiero z samą wierzytelnością bądź odpowiednio później, zgodnie z konkretnym postanowieniem umownym. Zostało ono jednak zakwestionowane przez J. Lachowskiego, który zdecydował się na wyodrębnienie kilku różnych skutków dla takich kompensat<sup>17</sup>. Jest to według niego konsekwencją tego, że „Kategoria wierzytelności przyszłych nie stanowi monolitu”<sup>18</sup>. Oprócz praw podmiotowych względnych o charakterze tymczasowym, wynikających ze stosunków zobowiązaniowych, których źródłem są czynności prawne dokonane pod warunkiem zawieszającym lub z zastrzeżeniem terminu, wyróżnić można jeszcze wierzytelności, u podłoża których leży tylko fragmentarycznie zrealizowany stan faktyczny, od którego zależy ich powstanie oraz takie, których powstanie jest absolutnie sprawą przyszłości. Dwie pierwsze grupy określa się wspólnie mianem ekspektatyw wierzytelności, podczas gdy ostatnia zwykła być nazywana nadzieją na powstanie wierzytelności. Choć w nauce nie ma wątpliwości co do możliwości nabycia każdej z wyżej wspomnianych grup wierzytelności, to nie ma też zgodności co do dopuszczalności ich przelewu, a konkretnie skutków, jakie takowa umowa powinna wywołać w obrocie prawnym. Zgodnie z pierwszym poglądem umowa taka powoduje jedynie powstanie zobowiązania po stronie zbywcy ekspektatywy wierzytelności do jej przeniesienia, gdy ta już po-

<sup>16</sup> Wyrok SN z dnia 23 października 2007 r., III CSK 106/07, LEX nr 453149.

<sup>17</sup> Por. J. Lachowski, *Kompensaty umowne wierzytelności przyszłych w prawie cywilnym*, „Głosa” 2001, nr 2, s. 17.

<sup>18</sup> *Ibidem*.

wstanie. Zgodnie zaś z drugim umowa ta wywoła również skutek rozporządzający, chyba że strony wyraźnie uzgodniły coś innego. Natomiast w przypadku nadziei na powstanie wierzytelności aż do czasu powstania „ostatecznej” wierzytelności zawsze powstanie jedynie skutek zobowiązujący.

Umowa o kompensatę wierzytelności przyszłych nie jest w stanie wyrzucić skutków prawnych tak długo, jak wierzytelność przyszła nie przekształci się w definitywne prawo podmiotowe. Jeśli to nastąpi, określone wierzytelności wzajemne ulegną automatycznemu umorzeniu. Istnieje jednak także inne stanowisko, w myśl którego takie porozumienie stron nie posiada przymiotu czynności warunkowej i nie dochodzi do wstrzymania skutków prawnych umowy. Tym samym nigdy nie dojdzie do powstania definitywnego prawa podmiotowego, gdyż umorzeniu uległo już to tymczasowe. Trudno jednoznacznie opowiedzieć się za jednym z wyżej opisanych stanowisk. Wydaje się słuszne stosowanie pierwszego z nich w sytuacjach, gdy przedmiotem umowy są tzw. nadzieje na powstanie wierzytelności, co jednak w praktyce właściwie się nie zdarza ze względu na brak możliwości precyzyjnego określenia ich wielkości. Z kolei w przypadku ekspektatyw wierzytelności, ze względu na dużą różnorodność możliwych sytuacji, kwestia stosowanej konstrukcji musi być rozstrzygana kazuistycznie.

## RODZAJE KOMPENSAT UMOWNYCH

W obrocie gospodarczym wyróżnia się następujące rodzaje potrąceń umownych: kompensata stała, potrącenie jednorazowe, jednostronne upoważnienie do dokonywania potrąceń.

Kompensata stała jest wykorzystywana w sytuacjach, gdy pomiędzy stronami istnieje wiele powtarzalnych stosunków prawnych bądź jeden długotrwały. W takim wypadku strony przez zawartą umowę regulują nie tylko konkretny przypadek, ale decydują również o losie roszczeń mających dopiero powstać w przyszłości. Należy przy tym zaznaczyć, że nie jest to to samo, co potrącenie wierzytelności przyszłej. Na gruncie prawa polskiego jako przykład kompensacji stałej często wskazuje się okresowe rozliczenie salda – niezależnie od tego, czy mowa o operacjach bankowych czy o rachunkach prowadzonych pomiędzy przedsiębiorcami pozostającymi w stałych stosunkach handlowych<sup>19</sup>. Pomędzy stronami dochodzi do zawarcia umowy, która w przyszłości zadecyduje o czasie i sposobie potrącania istniejących pomiędzy nimi należności. W wyznaczonym momencie wzajemne zarachowanie wierzytelności dokona się *ex lege*, bez konieczności składania dodatkowych oświadczeń woli. Brak reakcji stron na dostarczone im salda rozliczeniowe jest tożsamy z jego uznaniem. W konsekwencji, co należy zauważyć, w powyższej kon-

<sup>19</sup> Por. M. Pyziak-Szafnicka, *Potrącenie w prawie cywilnym*, Kraków 2002, s. 356.

strukcji samo umorzenie dokonuje się właśnie przez potrącenie mające swe źródło w uprzednio zawartym porozumieniu stron. Mimo powyższych uwag nie brakuje w polskim piśmiennictwie wątpliwości dotyczących trafności tej klasyfikacji<sup>20</sup>.

Potrącenie jednorazowe to umowa stron, która odnosi się jedynie do konkretnej sytuacji i nie wpływa na ich przyszłe stosunki. Na warunkach wskazanych w porozumieniu potrąceniu ulegają jedynie określone przez strony wierzytelności.

Z kolei na gruncie jednostronnego upoważnienia do dokonywania potrąceń dochodzi do upoważnienia jednej lub obu stron do samodzielnego decydowania o dokonaniu ewentualnej kompensacji. Główna różnica względem konstrukcji ustawowej polega na tym, że dalej możliwe jest tutaj dowolne ukształtowanie warunków, po spełnieniu których upoważniony będzie mógł dokonać potrącenia. Klasyfikacja tego przypadku jako kompensaty umownej budzi pewne wątpliwości. Jak słusznie zauważa M. Pyziak-Szafnicka: „W umowie dochodzi raczej do przyznania prawa podmiotowego kształtującego”<sup>21</sup>.

Jako przykład powyżej omówionej konstrukcji prawnej zwykło się podawać tzw. klauzule potrącenia wprowadzane do umów bankowych. W tym miejscu warto zaznaczyć, że konstrukcja ta nie ma nic wspólnego z tzw. potrąceniem bankowym uregulowanym w art. 93 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe<sup>22</sup>, które pozwala – po spełnieniu ustawowych wymogów – na potrącenie wierzytelności jeszcze niewymagalnych. Takiej możliwości nie dają natomiast omawiane klauzule, pozwalając jedynie na „klasyczne” potrącenie wierzytelności już wymagalnych. Podejmując próbę ich zdefiniowania, można powiedzieć, że są to dodatkowe – korzystne dla instytucji bankowych – zastrzeżenia, umieszczane w zawieranych przez nie umowach. Najczęściej klauzule te pojawiają się przy kredytach, a ich istotą jest stworzenie bankom możliwości egzekwowania spłaty z bieżących środków z rachunku kredytobiorcy, nawet bez jego zgody. Bank nie zostaje przy tym zwolniony w związku z tym z obowiązku dokonania odpowiedniego wpisu na rachunku klienta, tj. powiadomienia go o dokonanym potrąceniu. Według M. Bączyka klauzule te nie mają nic – oprócz nazwy – wspólnego z potrąceniem uregulowanym w Kodeksie cywilnym, a ich źródłem jest dodatkowe porozumienie stron zamieszczone w umowie bankowej. Tym samym, będąc postanowieniami umownymi, pozostają w mocy aż do czasu ich zmiany zgodnej z wolą stron. W konsekwencji, zdaniem M. Bączyka, jest to rodzaj oryginalnego uprawnienia kształtującego, przysługującego instytucji bankowej i związanego ze stosunkiem rachunku bankowego<sup>23</sup>. M. Pyziak-Szafnicka zauważa z kolei, że po

<sup>20</sup> Por. *eadem*, [w:] *System Prawa Prywatnego*, s. 1570.

<sup>21</sup> *Ibidem*.

<sup>22</sup> Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 1988).

<sup>23</sup> Por. M. Bączyk, *Problematyka prawna tzw. klauzul potrącenia w praktyce kontraktowej banków polskich*, „Prawo Bankowe” 1996, nr 1, s. 102.

głębszej analizie instytucja ta wykazuje wiele podobieństw do potrącenia ustawowego. Wykorzystując klauzulę we własnym imieniu, bank potrąca wymagalną już wierzytelność, tym samym realizując zasadniczo przesłanki kompensaty ustawowej. W związku z tym składane przez bank oświadczenie jest – według tej badaczki – realizacją uprawnienia prawokształtującego wynikającego z przepisów Kodeksu cywilnego, a dodatkowe postanowienie umowne jest zbędne<sup>24</sup>. Jeszcze inne stanowisko prezentuje Z. Radwański, przyjmując, że ze względu na umowność wprowadzanych ustaleń najbliższej jest tej konstrukcji do potrącenia umownego<sup>25</sup>.

## PODSUMOWANIE

Potrącenie umowne to instytucja prawna mogąca się poszczycić długą tradycją. Znana od czasów rzymskich, nie tylko przetrwała w porządku prawnym do dnia dzisiejszego, ale też cały czas jest nagminnie wykorzystywana w obrocie gospodarczym, przyspieszając w sposób znaczny dokonywanie rozliczeń pomiędzy stronami. Choć brakuje uregulowań prawnych, które wprost dotyczyłyby tego typu umowy, to jej dopuszczalności należy upatrywać w zasadzie swobody umów, która na gruncie prawa polskiego została wyrażona w art. 353<sup>1</sup> k.c. Główną różnicą pomiędzy potrąceniem ustawowym a kompensatą umowną jest brak – w przypadku tego pierwszego – konieczności istnienia porozumienia stron co do dokonania tej czynności, tj. jeśli spełnione są ustawowe przesłanki, możliwe jest ono nawet wbrew woli jednej z nich.

Kompensata umowna to odrębny typ umowy zobowiązaniowej dwu- lub wielostronnej, która przez wyeliminowanie faktycznej zapłaty powoduje identyczny skutek, jak gdyby każda ze stron rzeczywiście spełniła swoje świadczenie. Co więcej, pozostając poza zakresem kodeksowej regulacji dotyczącej potrącenia ustawowego, pozwala ona stronom samodzielnie zdecydować o czasie, w którym ma wystąpić skutek. Atrakcyjności kompensaty umownej można się również dopatrzeć w sposobie określenia jej przedmiotu. Odmiennie niż w przypadku potrącenia ustawowego kompensowane w ten sposób mogą być praktycznie wszystkie typy wierzytelności, o ile nie zagraża to interesom osób trzecich i nie jest sprzeczne z obowiązującym prawem. W konsekwencji wierzytelność będąca przedmiotem tej umowy nie musi być ani zaskarżalna, ani wymagalna. Także kwestia jednorodności świadczeń jest w tym przypadku traktowana dużo bardziej liberalnie aniżeli określił to ustawodawca w Kodeksie cywilnym. Kluczowe jest w tym przypadku, by to strony były zgodne co do ekwiwalentności potrącanych wierzytelności. Brak

<sup>24</sup> M. Pyziak-Szafnicka, *Potrącenie w prawie...*, s. 361.

<sup>25</sup> Por. Z. Radwański, *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 1998, s. 279.

ponadto wymogów odnoszących się do formy umowy potrącenia. Za dopuszczalne należy przyjąć jej zawarcie nawet przez *facta concludentia*.

W obrocie gospodarczym można wyróżnić kilka typów potrącenia umownego, takich jak kompensata stała bądź jednorazowa oraz jednostronne upoważnienie do dokonywania potrąceń. O ile pierwszy z nich, przez regulację całej serii potrąceń wierzytelności powstających w różnym czasie, ułatwia prowadzenie działalności gospodarczej, gdy pomiędzy podmiotami istnieją stałe stosunki gospodarcze, o tyle drugi odnosi się jedynie do konkretnej sytuacji, podczas której potrąceniu ulegają tylko konkretnie oznaczone wierzytelności. Przez jednostronne upoważnienie dochodzi natomiast do upoważnienia jednej lub obu stron do samodzielnego decydowania o dokonaniu ewentualnej kompensacji po spełnieniu określonych warunków. Klasyfikacja tego ostatniego przypadku jako kompensaty umownej budzi jednak w doktrynie pewne wątpliwości.

Tak szerokie i urozmaicone wykorzystanie instytucji potrącenia umownego w stosunkach gospodarczych niewątpliwie świadczy o jej dużej użyteczności przy rozliczaniu coraz to bardziej skomplikowanych transakcji, niejednokrotnie o zasięgu globalnym. Równocześnie kompensata umowna jawi się jako przykład instytucji, która mimo braku prawnej regulacji pozostaje niezmiennie obecna i w żadnym wypadku nie traci na aktualności.

## BIBLIOGRAFIA

- Bączny M., *Problematyka prawna tzw. klauzul potrącenia w praktyce kontraktowej banków polskich*, „Prawo Bankowe” 1996, nr 1.
- Lachowski J., *Kompensata umowna a potrącenie ustawowe*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2000, nr 9.
- Lachowski J., *Kompensaty umowne wierzytelności przyszłych w prawie cywilnym*, „Glosa” 2001, nr 2.
- Longchamps de Bérier R., *Zobowiązania*, Poznań 1948.
- Pyziak-Szafnicka M., [w:] *System Prawa Prywatnego*, red. A. Olejniczak, t. 6, Warszawa 2014.
- Pyziak-Szafnicka M., *Potrącenie w prawie cywilnym*, Kraków 2002.
- Radwański Z., *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 1998.
- Safjan M., [w:] *Kodeks cywilny*, red. K. Pietrzykowski, t. 2, Warszawa 2015.
- Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 1964 r., nr 16, poz. 93).
- Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 1988).
- Wyrok SN z dnia 3 czerwca 1965 r., I CR 471/64, OSN 1966, nr 4, poz. 57.
- Wyrok SN z dnia 21 grudnia 1967 r., I CR 481/67, OSN 1968, nr 11, poz. 186.
- Wyrok SN z dnia 17 grudnia 1998 r., II CKN 849/98, OSN 1999, nr 7–8, poz. 128.
- Wyrok SN z dnia 10 listopada 2000 r., IV CKN 163/00, LEX nr 52500.
- Wyrok SN z dnia 26 stycznia 2005 r., V CK 404/04, LEX nr 277109.
- Wyrok SN z dnia 20 grudnia 2005 r., V CSK 68/05, LEX nr 171286.
- Wyrok SN z dnia 23 października 2007 r., III CSK 106/07, LEX nr 453149.
- Zawada K., [w:] *Kodeks cywilny*, red. K. Pietrzykowski, t. 2, Warszawa 2015.

## SUMMARY

The subject matter of this paper concerns a marginalised in Polish academic literature issue of contractual deduction. The above-mentioned issue does not stem from the rules regarding statutory deduction regime, but from the principle of freedom of contract. The content of this study encompasses the premises for applicability of contractual deduction, namely: (1) the reciprocity of enforced claims and homogeneity of receivables; and (2) the topic of enforceability and voidability of claims. Prohibitions of deductions enshrined in Article 504 and Article 505 of the Polish Civil Code have been analysed as well. In the further part, the paper focuses upon on consequences caused by set-off agreement, including discrepancies specific to compensations concerning future receivables. The problem of admissibility of conversion of one type of deduction into another type has also been touched upon. The final part of the paper contains discussion of various kinds of contractual compensations, i.e. constant and one-off compensations.

**Keywords:** contractual deduction; statutory deduction regime